



GAZETKA PARAFIALNA

*Parafia Rzymskokatolicka
Narodzenia N.M.P. w Kałkowie*

XX Niedziela zwykła 16 sierpnia 2026 r.

Refleksja

Prof. Anna Świderkówna, autorka „Rozmów o Biblii”, złożyła takie świadectwo: „Bóg. On jest sensem mojego życia. Widzisz, im człowiek jest starszy, tym jaśniej ten sens widzi (...). Dom rodzinny miał na mnie wielki wpływ. Ukształtował moje życie we wszystkim, w różnych drobiazgach. Przede wszystkim wielki wpływ wywarła na mnie matka. Jeszcze dziś często robię coś albo myślę o czymś tak, jak ona by myślała lub robiła”.

Ewangelia opowiada dziś o jednej z matek. Pewnie o każdej matce można napisać ciekawą książkę. Ta kobieta z Ewangelii, kobieta kananejska, była bardzo mądra. Miała wielką wiarę, wierzyła, że życie zależy nie tylko od człowieka, ale przede wszystkim od Boga. Jezus pochwalił jej wiarę głośno, wobec apostołów.

Coś dziwnego i jednocześnie zaskakującego znajdujemy w postępowaniu Jezusa z dzisiejszej Ewangelii. Kananejczycy byli w Starym Testamencie symbolem obcych, z którymi trzeba było wojować i których należało tępić. Czcili bowiem pogańskiego bożka Baala. Jezus jednak spotyka niewiastę kananejską, nie omija jej.

Kananejska kobieta, obarczona cierpieniem swojej córki, nie przestaje poszukiwać rozwiązania swojego problemu. Gdy spotykają nas problemy życiowe zastanawiamy się, do kogo mamy się wtedy udać? Ludzie wybierają różne sposoby. Odwiedzają gabinety psychologów, psychoanalityków, spotykają się z przyjaciółmi w zaufaniu opowiadając o swoich kłopotach, pomyłkach i życiowych

porażkach. Zawsze to lżej na sercu jak się wyrzuci z siebie rozmaite bolączki. Są różne adresy, pod które człowiek udaje się ze swoimi problemami.

Dla ucznia Jezusa tym najważniejszym jest On sam. Postawa kobiety kananejskiej jest postawą desperacji. Mówią, że tonący chwytą się brzytwy. Nie ma już nic do stracenia. Taką siłę ma grzech, że przypiera do muru, szczególnie wtedy, gdy na dłużej zagości w sumieniu. Co prawda owa kobieta nie prosiła o rozgrzeszenie dla siebie, ale o uwolnienie od złego swoją córkę. Była spoza narodu izraelskiego, a jednak wiedziała, że ten, którego błaga o pomoc, nie odmówi.

Życie Kananejki jest właśnie drogą prowadzącą do wiary, do coraz większej wiary. Jej życiowa sytuacja wymaga takiej postawy i pomimo, że Jezus nie wyraża zbyt wielkiego zainteresowania jej osobą i problemami, które przeżywa, to jednak jej konsekwencja w proszeniu o uzdrowienie córki, jej upór i mądrość odpowiedzi na słowa Jezusa, nie pozwalają Mistrzowi z Nazaretu pozostać obojętnym. Chrystus podkreśla wielkość wiary kobiety kananejskiej. Jezus nie może na nią nie spoglądać, czy odwrócić oczy: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz”. Warto się zastanowić dzisiejszej niedzieli, jaka jest nasza wiara. Postawa Kananejki staje się pomocą do opowiadania się w życiu po stronie Jezusa, do nieustannego proszenia o miłosierdzie – nawet w sytuacjach po ludzku beznadziejnych. I pogłębiania naszej wiary.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia.

św. Jan Paweł II

Patron tygodnia – 19 sierpnia

św. Bernard Tolomei, opat

Jan urodził się w Sienie 10 maja 1272 r. Gdy miał sześć lat, powierzono go miejscowym dominikanom. Potem na życzenie ojca słuchał wykładów uniwersyteckich. Z tego samego powodu pasowany został na rycerza, ale wkrótce wpisał się do konfraterni działającej przy szpitalu La Scala. Tam zaprzyjaźnił się z Patrycjuszem Patrizzim i Andrzejem Piccolominim. By uniknąć kariery wojskowej, podjął wykłady uniwersyteckie w zakresie prawa.

Gdy cudownie odzyskał wzrok, pożegnał się ze studentami i razem ze wspomnianymi wcześniej przyjaciółmi usunął się do pustelni. Mieszkali w grotach. Wtedy też przyjął imię, które nosił

podziwiany przezeń opat w Clairvaux - Bernard. Po jakimś czasie inkwizytor zażądał od nich, aby postarali się o aprobatę papieską. Wyruszyli wówczas do Awinionu, gdzie zostali życzliwie przyjęci przez papieża. Jan XXII zażądał jednak, aby obrali sobie jakąś z istniejących reguł zakonnych i skontaktowali się z biskupem w Arezzo. Ten ostatni zaproponował im regułę benedyktyńską oraz białe habity, a potem oddał ich pod opiekę Matki Bożej z Monte Oliveto. Stąd właśnie nazwa oliwetanów, nadana nowej kongregacji mniszej.

Gdy Bernard uchylił się od przyjęcia w niej przełożeństwa, pierwszym opatem został Patrycjusz Patrizzi. W roku 1322 Bernard musiał jednak przyjąć tę godność. Nowa kongregacja rozszerzała się szybko. W roku 1343 liczyła już 160 mnichów. Jej założyciel, poprzedzony przez swych przyjaciół, zmarł 20 sierpnia 1348 r. Jego wczesny kult zaaprobowano w 1644 r.

Opowiadanie

Wybór

Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go:

Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?

Odpowiedział im: "Nieprzyjazny człowiek to sprawił".

Rzekli mu słudzy: "Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?"

A on im odrzekł: "Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z ziemią i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie, pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza" (Mt 13,27-30).

Dobro i zło są ze sobą tajemniczo wymieszane i rosną razem. Żaden człowiek nie może uniknąć podstawowej odpowiedzialności, wpływającej z wolności, jaką Bóg nam dał: dokonywania wyboru.

NOTKA INFORMACYJNA

Gazetka parafialna jest wydawana przez parafię Narodzenia N.M.P. w Kałkowie i jest przeznaczona wyłącznie do użycia wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej